



Dużo już napisaliśmy w temacie seksu osób z niepełnosprawnością. I głównym celem było przekonanie Was, że seks jest ważny, potrzebny i nie należy go unikać. A już z pewnością nie wolno Wam myśleć, że się do tego nie nadajecie. Dzisiaj jednak chciałbym zaprezentować dwie historie, w których kwestia seksu i niepełnosprawności nie była wcale aż taka pozytywna...

Pierwsza z nich dotyczy dziewczyny poruszającej się na wózku. Świadoma była swej atrakcyjności, lubiła podkreślać ją ostrym makijażem i wyzywającym strojem. Głębokie dekolty, krótkie spódnice, rajstopy, buciki itd. Często wybierała się na imprezy do lokali. Tam bawiła się w gronie koleżanek i często w bezpośredni sposób podrywała chłopaków, którzy wpadli jej w oko. Była dowcipna, inteligentna, bez problemu nawiązywała kontakt. I lubiła seks...

W związku z tym bez żadnych oporów podrywała chłopaków na metodę *?sprawdź, jak to jest z dziewczyną na wózku*

?. Co tydzień imprezka, co tydzień nowy chłopak w łóżku. Aż w pewnym momencie stwierdziła, że skoro znajduje tylu chętnych na *?seks z niepełnosprawną?*, to czemu by nie osiągać z tego tytułu dodatkowych korzyści? I zaczęła proponować seks za pieniądze. Tłumacząc to zbieraniem na rehabilitację, nowy wózek, leki itd. Szło jej tak sprawnie, że uczyniła z tego swoje główne źródło dochodów... Stała się *? prostytutką na wózku...?*

Druga historia obrazuje działania w drugą stronę ? i tym razem bohaterem jest facet. Zdrowy. On z kolei postanowił *?zabawiać się?* kosztem dziewcząt z niepełnosprawnością. Jego działania były trochę bardziej złożone. Upatrywał sobie dziewczynę, którą potem zaczynał *?uwodzić?*, rozmawiał z nią o swoich poglądach na kwestie niepełnosprawności. Przekonywał, że dla niego nie ma to znaczenia, że liczy się wnętrze, że jest piękna, atrakcyjna i potrzebuje jedynie czułości, wsparcia i oczywiście miłości fizycznej. I z wieloma z tych zazwyczaj zakompleksionych, zahukanych, zamkniętych dziewczyn szedł do łóżka. Rzecz jasna, po jednym razie znajomość się kończyła, a facet *?przerzucał się?* na kolejną ofiarę. I cała historia powtarzała się na nowo.

Stąd tak ważne jest ? wielokrotnie poruszane w artykułach z tego cyklu ? odpowiednie poczucie własnej wartości i seksualności. Umiejętność właściwej konwersacji z partnerem oraz właściwe ustalenie wzajemnych oczekiwań. Warto też dokładnie przemyśleć tego typu decyzje, a przede wszystkim wiedzieć, czego oczekuje się od samego siebie. Seks może być wspaniałym przeżyciem, ale może być też swego rodzaju pułapką...

Dwie historie

Dodany przez Zadra

niedziela, 13 kwietnia 2014 22:20 - Poprawiony niedziela, 13 kwietnia 2014 22:24

Pamiętajcie o tym...

Rafał Wieliczko

P.S. Tekst powyższy tworzony pod wpływem lektury książki ? *Pełnosprawni! Uniwersalny przewodnik po seksie*

?, Miriam

Kaufman, Cory Silverberg, Fran Odette, Wyd. Czarna Owca, Warszawa 2013.